

Dr David Emanuel, Sesja 3, Księga Wyjścia, Psalm 105

© 2024 David Emanuel i Ted Hildebrandt

To jest dr David Emanuel w swoim nauczaniu na temat Psalmów Exodusu. To jest sesja numer trzy, Psalm 105: Pamiętaj i bądź posłuszny.

Przyjrzelśmy się więc Psalmowi 78, drugiemu co do długości psalmowi w Psalterzu. Teraz kierujemy naszą uwagę na Psalm 105, który zatytułowałem: Pamiętaj i bądź posłuszny. Wstęp. Motyw Wyjścia jest częścią znacznie dłuższego wyboru historii zawartego w tym konkretnym psalmie.

A zatem łączy się to z obietnicą daną Abrahamowi w Księdze Rodzaju. Jest to więc część znacznie dłuższej historii. Nie jest tak, jeśli pamiętasz, że Psalm 78 skupiał się prawie na wszystkim, większość, około 80 do 90 procent, dotyczyła motywu Wyjścia i różnych jego części.

Siekał i zmieniał zgodnie z porządkiem, jaki za nim stał. Psalm 105 skupia się bardziej na przymierzu Abrahama i nie tnie i nie zmienia tak bardzo. Psalm 105 ma stosunkowo silny związek z tradycją pisaną.

Nie jestem w stanie pokazać Ci tego tak bardzo, jak bym chciał, ale miejsc w psalmie jest wiele. Zobaczmy kilka przykładów, ale jest wiele miejsc w psalmie, gdzie możemy zobaczyć wyraźne nawiązanie do tradycji pisanej, tradycji izraelskiej. Mamy doskonałe przykłady aluzji biblijnych, w których psalmista używał określonej frazeologii i konkretnych słów, aby ponownie skojarzyć czytelnika z określonymi tekstami.

Zobaczmy tutaj kilka doskonałych przykładów tego. Zobaczmy też, nie będziemy się nad tym rozwodzić, ale warto wspomnieć, że ten psalm pojawia się ponownie w Księdze Kronik. Pojawia się pierwszych 15 wersetów psalmu. Chciałbym powiedzieć dosłownie, ale nie do końca dosłownie.

Jest w nim kilka poprawek, ale nie ma wątpliwości, że kronikarz zawłaszczył materiał psalmisty. Można by powiedzieć, że jest odwrotnie, ale naprawdę prawdopodobne jest, że to kronikarz zapożyczył materiał z psalmu. To dyskusja, w którą nie zamierzam teraz wchodzić.

W tym psalmie zobaczymy coś jeszcze, co jest niezwykle. W Psalmie 78 widzieliśmy, że bunt Izraelitów jest kluczowym tematem na tle cudów dokonywanych przez Boga. W tym psalmie staramy się dostrzec cokolwiek negatywnego.

Cały Exodus od początku jest postrzegany jako pozytywne doświadczenie. Przyjrzyjmy się więc konstrukcji. Zaczynamy od tego wezwania do oddawania czci mniej więcej w wersetach od pierwszego do szóstego.

Przyjrzymy się temu bardziej szczegółowo. Następnie jest obietnica dana Abrahamowi. Obietnica dana Abrahamowi tak naprawdę rozpoczyna temat lub fabułę całego psalmu.

Bóg składa obietnicę Abrahamowi i przez resztę psalmu widzimy, że obietnica ta jest zagrożona i widzimy Boga przychodzącego, aby jej bronić i chronić, aż do skutku. Mamy więc wydarzenia, które tworzą narracje na temat ochrony obietnicy. Mamy patriarchów, mamy Józefa, potem mamy Izrael w Egipcie i wreszcie Izrael na pustyni.

Mamy więc zapisane cztery przypadki z Exodusu, a także z wcześniejszego materiału historycznego, który opowiada o zagrożeniu obietnicy danej Abrahamowi przez Boga. Bóg musi wkroczyć i interweniować w sposób nadprzyrodzony. Nie mówię, że jest wielką siłą.

Musi interweniować, aby dotrzymać obietnicy, aż w końcu dojdzie do skutku. Następnie na końcu następuje wypełnienie w rozdziałach 44 i 42. Następnie, jak powiedziałem wcześniej, ważnym miejscem w Psalmach jest sam koniec, ponieważ właśnie tam zostaje poruszona cała sprawa.

W tym miejscu pojawia się najważniejsza lekcja, na którą czytelnik musi poważnie zwrócić uwagę i to właśnie znajdujemy w wersecie 45. Bóg składa obietnicę i dotrzymuje obietnicy, a bycie wiernym tej obietnicy nie jest pozbawione ceny dla Izraelitów lub dla tych, którzy są odbiorcami Jego dobrodziejstw, które On daje. Zaczniemy więc od psalmu.

Zaczynamy od słów: O, dziękujcie Panu. Pojęcie dziękczynienia, które w przeciwieństwie do literatury mądrościowej tworzy kontekst uwielbienia, stwarza kontekst uwielbienia i dziękczynienia. Jednak pojęcie dziękczynienia jest nieco inne niż rozumiemy je dzisiaj.

Kiedy w czasach biblijnych, szczególnie w przypadku Psalmisty, mówimy o dziękowaniu, nie mamy na myśli tylko mówienia „dziękuję”, co ma miejsce dzisiaj w wielu kontekstach. Ale kiedy dziękujesz, musisz zrobić dwie rzeczy. Jednym z nich jest to, że trzeba to powiedzieć głośno ustami.

Po drugie, musisz wyrecytować, za co dziękujesz. Możemy więc powiedzieć: dziękuję Ci, Panie, za, nie wiem, zbawienie mnie przez cały ten dzień. Mówiłbyś: „Dziękuję Ci, Panie” i szczegółowo opisywałbyś, co On zrobił.

To jest twój wyraz podziękowania. W niektórych miejscach zobaczysz słowo „dziękuję”, rzućmy okiem. Myślę, że słowo todah, hoda'a, todah po hebrajsku wyglądałoby mniej więcej tak.

Todah z rdzenia y ada, tak, tak. To słowo w rzeczywistości oznacza lub ma sens wyznawać i wypowiadać się. Widzimy więc przypadek z Księgi Sędziów, po podboju Jerycha, gdzie Bóg mówi: nie dotykaj żadnego przedmiotu, żadnego materiału, po prostu to wszystko zniszcz.

Achan, jeden z Izraelitów, zakrada się i zabiera kilka sztuk odzieży, kawałek srebra i takie tam. W rezultacie Izraelici przegrywają bitwę z Aj, mimo że jest to stosunkowo małe miasteczko. Wtedy Jozue zwraca się do Boga i pyta: Co się dzieje? Dlaczego to się dzieje? Bóg mówi, bo ktoś coś ukradł.

Następnie Bóg zaczyna zlecać mu proces odfiltrowania tego, kto to zrobił. Rodzina Ahana jest odizolowana od reszty Izraelitów. Jozue zwraca się do niego i jest to bardzo interesujące zdanie, ale mówi coś w rodzaju „oddawaj chwałę Bogu”.

Mówi: podziękuj mu, daj mu dzisiaj. Tak to często jest tłumaczone. To oddawanie pochwał.

Ale prawdziwy sens polega na wyznaniu, powiedzeniu ustami tego, co zrobiłeś. Taki sens mamy w tym psalmie. Gdy powie: dziękuj, mów ustami, wyznaj, co zrobił.

Taki jest sens i to właśnie dzieje się w psalmie, ponieważ psalmista ma zamiar wyrecytować to, czego Bóg dokonał, zamiast po prostu powiedzieć „dziękuję”. Werbalnie też przez to przechodzi. Musimy rozgłaszać jego czyny wśród ludzi i mówić o wszystkich jego cudach.

Ponownie wspomnieliśmy o niflahot, tych zwrotach niflahot, gedulot, które są cudownymi zwrotami, które faktycznie się zdarzają. Co ważniejsze, mamy tu słowo, pamiętajcie o cudach, których dokonał. Kiedy mówimy o pamiętaniu o Biblii, w 99% przypadków nie jest to akt umysłowy.

Pamięć biblijna nie jest czymś, co pozostaje w umyśle. To nie żyje i nie umiera w umyśle. Przypominanie sobie Biblii to proces, który może rozpocząć się w umyśle, ale zawsze ma na celu powiązanie go z praktycznym działaniem.

Kiedy więc mówi: pamiętajcie, co Bóg uczynił, nie chodzi o to, żeby usiąść przy filiżance kawy i mieć nostalgiczne wspomnienia o czymś, ale o to, by pamiętać, co On zrobił, aby wasze zachowanie mogło się zmienić i abyście mogli stać się inni, gdy wynikiem tego, co faktycznie usłyszałeś. Zatem trzeba o tym pamiętać, realizując tę koncepcję biblijnej pamięci. Zatem przechodzimy do drugiej części, która zasadniczo

dotyczy Boga, obietnicy, która jest składana, obietnicy, o której przypomina się Abrahamowi już dawno temu w Księdze Rodzaju.

Mamy tu wyraźną aluzję biblijną, sięgającą 15 rozdziału Księgi Rodzaju. Tego dnia Pan zawarł przymierze z Abrahamem, mówiąc: Twojemu potomstwu dam tę ziemię. Tobie dam ziemię Kanaan jako część twojego dziedzictwa.

Jest tu dość wyraźna aluzja. Jest to obietnica, którą psalmista faktycznie ma na myśli i którą chce, abyś o niej pomyślał. Zatem w tym momencie połączenie jest stosunkowo jasne.

Ale następuje zmiana, która jest dość subtelna. Musimy o tym pamiętać. W tej obietnicy chodzi nie tylko o ziemię, ale także o potomstwo.

Jest również przeznaczony do ochrony. Kto cię przeklina, będzie przeklęty; kto cię błogosławi, będzie błogosławiony. Ale te aspekty nie są centralnym punktem psalmu.

Jedyne, na czym mu zależy, to obietnica ziemi. Ziemia ma bardzo ważne znaczenie dla tego konkretnego psalmu. Argumentowano, że Psalm został napisany po wygnaniu.

Jest to psalm powygnany lub z okresu wygnania. Być może został napisany w czasie, gdy Izraelici nie mieli własnej ziemi i pamiętają obietnicę ziemi, która została im dana. Albo właśnie wrócili na tę ziemię i wspominali obietnicę ziemi, mówiąc: tak, właściwie tu należymy.

To rozsądne założenie. Na ile rzeczowy miałbym pojechać do Vegas i postawić na to? Nie jestem do końca pewien, ale logicznie można to wyciągnąć z kontekstu psalmu. Przechodząc do następnej części, mamy obietnice dane ziemi izraelskiej.

Przejdźmy teraz do tych krótkich narracji lub fragmentów o charakterze narracyjnym, które mówią o chwilach, w których obietnica była lub jest zagrożona. Zaczniemy od tego i właśnie to czyni ten psalm tak mistrzowskim i tak doskonałym, że psalmista zasadniczo używa koncepcji aluzji biblijnej, jaką znamy. Tak więc, jak mówi tutaj, kiedy było ich zaledwie kilku, było wśród nich bardzo niewielu i obcych.

Jeśli nie znacie Biblii, jeśli nie znacie historii biblijnej, pomyślelibyście: OK, był czas, w którym patriarchowie byli tylko kilkoma ludźmi w tym kraju. Ale jeśli znasz literaturę biblijną, a sądzę, że na tym opiera się psalmista, gdy czytamy psalm, jeśli znasz literaturę biblijną, to poznasz ten fragment Księgi Rodzaju 34. Dzieje się tutaj tak, że dwóch synów Jakuba podlega do rzeź na Sychem, lud Sychem.

W rezultacie Jacob czuje się bardzo zagrożony. Myśli, że usłyszą o tym ludzie z sąsiedztwa lub okolicznych miast, przyjdą i będą mu grozić. Tak więc, stwierdza:

Sprowadziliście na mnie kłopoty, sprawiając, że śmierdzą mieszkańcami tej ziemi, Kananejczykami i Peryzzytami.

Moich jest niewielu i jeśli zbiorą się i zaatakują mnie, zostanę zniszczony. To wyrażenie, w liczbie kilku, pojawia się w tych dwóch miejscach w tym kontekście narracyjnym. Jasne jest więc, że autor stara się aktywować umysł czytelnika.

Zatem był to przypadek, w którym obietnica była zagrożona, ponieważ jeśli obawy Jakuba się spełnią, Kananejczycy i Peryzzytami wystąpią przeciwko niemu i zniszczą go, wtedy obietnica złożona Abrahamowi stanie się nieważna. Nie powiodło się, ponieważ lud umarł, a potomkowie Abrahama nie będą mogli odziedziczyć ziemi. Widzimy więc, że w tym krótkim zdaniu autor dociera do twojego umysłu, jeśli znasz tekst, i wyciąga cały kontekst Księgi Rodzaju do swojego psalmu, ponieważ wzmacnia to jego tezę.

Nie musi cytować całego zdarzenia. Oczywiście nie było żadnego rozdziału ani wersetu, do którego mógłby się udać. Robi to za pomocą kilku słów, które połączą Cię z tą konkretną historią, dzięki czemu uzupełnisz pozostałe luki.

Znowu dzieje się to samo. Wędrują od narodu do narodu. Upominali królów ze względu na nich.

Nie dotykajcie moich pomazańców, a moi prorocy nie czynią krzywdy. Teraz podkreśliłem to w ten szczególny sposób, ponieważ znowu widzimy inną wyraźną strukturę. Ten chiasm jest tu ponownie wspomniany, czyli AB, po którym następuje BA. Umieśćmy tam znaczki.

Zatem mamy tu do czynienia z akcją przekraczania granic. Zatem nie dotykać jest tym samym, co nie szkodzić. My mamy moich pomazańców, a wy macie moich proroków.

To są dwa odpowiadające sobie elementy. To dobitne. Bóg interweniuje, aby zatrzymać lub chronić swoich pomazańców, swój lud.

Tutaj po raz kolejny mamy do czynienia z aktywacją aluzji biblijnej, która pochodzi od słowa prorok. Jedyny raz, kiedy słowo prorok zostało użyte w odniesieniu do patriarchów, ma miejsce w tym przypadku, gdy Abraham udaje się do kraju Filistynów, a Abimelech zabiera jego żonę, a Bóg musi interweniować we śnie i powiedzieć: oddaj temu mężczyźnie jego żonę. Robi to.

Interweniuje. Gromi króla i właśnie to się stało. Zganił króla Filistynów nie tymi słowami, ale powiedział: Ten człowiek jest prorokiem.

Zwróć żonę mężczyzny. On jest prorokiem, będzie się za ciebie modlił i będziesz żył. Mamy więc kolejną doskonałą aluzję biblijną, w której psalmista wyciąga rękę,

chwytą większy tekst i wprowadza to znaczenie, mimo że jest stosunkowo oszczędny w doborze słów, których faktycznie używa.

W Psalmach 17 do 22 mamy historię Józefa. Powtórzę raz jeszcze: jeśli Józef umrze, wówczas jego rodzina w Jakubie w ziemi Kanaan wymrze z głodu, a obietnica stanie się nieważna. Obietnica zawsze wisi w tle.

Wisi na nitce. Czy Bóg może to spełnić? Czy Bóg może dotrzymać tego, co obiecał zrobić? Mamy więc tutaj historię Józefa. Oczywiście nie ma wzmianki o braciach, a oni go sprzedają.

Nie ma żadnej wzmianki o tym, co przydarzyło się Potifarowi i jego żonie. W tym szczególnym czasie wszystko jest pozytywne i wszystko jest bardzo z Bożej perspektywy. Bóg ma kontrolę.

Przez cały ten psalm widzimy, że dzieje się prawie tak, jakby wydarzenia miały miejsce na ziemi. To prawie tak, jakbyśmy w tym psalmie mogli zobaczyć sznurki prowadzące do mistrza lalkarza, który jest Bogiem i to on kontroluje każdą wydarzającą się sytuację. Nie ma żadnych błędów.

Nie ma przypadków. Nie ma żadnych wypadków. Bóg ma całkowitą kontrolę nad tym, co się dzieje.

Widzimy to w całym psalmie. Jest tu napisane, że sprowadził głód na ziemię. Kiedy spojrzymy na to, co się dzieje z perspektywy psalmisty, Bóg nazywa głód.

Jeśli przejdziemy do Księgi Rodzaju, będzie tam po prostu napisane, że na ziemi panował głód. Nie ma tam nic o tym, że Bóg do tego wzywa i że Bóg to umożliwia. Mamy więc tę boską perspektywę lub mamy ten pogląd, że Bóg kontroluje wszystko, co się wydarzyło i doskonale to organizuje zgodnie ze swoją wolą.

Widzimy tutaj również ten przypadek, aż do czasu, gdy Jego słowo, to jest Słowo Boże, się spełniło, słowo Pana poddało go próbie. Zatem znowu mamy do czynienia z perspektywą interpretacyjną, ponieważ kiedy czyta się historię Józefa, gdy Józef przechodzi przez to wszystko ze swoimi braćmi, z żoną Potyfara, nie wie, co się dzieje. To nie znaczy, że Bóg zrobił to, a Bóg zrobił tamto.

Bóg uczynił coś innego. To się po prostu zdarza i on musi sobie z tym poradzić. Ale tutaj, u psalmisty, psalmista to przedstawia, to Bóg go wystawia na próbę.

To jak testowanie metalu. Podgrzewasz metal, aby pozbyć się zanieczyszczeń. Czynisz to czystym.

Przygotowujesz go do użytku. I tak psalmista postrzega ten konkretny scenariusz. Tutaj też napiszę kilka słów na ten temat.

To zdanie tutaj jest napisane, że król go wysłał i uwolnił. Możemy to nawet zrozumieć na różne sposoby. Tu jest napisane, że król go posłał i uwolnił.

Twierdzą, jak już mówiłem wcześniej, że istnieją co najmniej dwa sposoby czytania tego. W języku hebrajskim może to wyglądać jak shalach. Myślę, że masz artykuł na ten temat, ale masz shalach melech.

Wydaje mi się, że wyglądałoby to mniej więcej tak. Shalach Melech, król wysłany, dosłownie to będzie on wysłany, a to będzie królem. Podnoszę tę kwestię, ponieważ jeden ze sposobów lub powszechny sposób zrozumienia jest taki, że król wysłał i uwolnił Józefa.

Ale język hebrajski, ponieważ występuje w poezji i jest stosunkowo rzadki, równie dobrze moglibyśmy przeczytać, że posłał go Bóg. Zatem nie jest on królem, ale faktycznie jest Bogiem. Zatem Bóg posłał króla, a król był posłuszny i uwolnił Józefa.

Podoba mi się ten sposób czytania psalmu, ponieważ daje on Bogu całkowitą kontrolę nad wszystkim. Z pewnością jest to MO psalmisty. Więc pasuje do tego bardzo, bardzo dobrze.

Inną rzeczą, która przemawia za taką interpretacją, jest po prostu to, że słowo shalach pojawia się w psalmie jeszcze trzy razy, a podmiotem czasownika jest zawsze Bóg, nigdy nikt inny. Istnieje zatem pewna niejednoznaczność co do faktycznego renderowania tego zjawiska. Istnieje kilka wersji dosłownych.

Myślę, że dosłowne tłumaczenie Younga faktycznie oddaje to w taki sposób, że Bóg wysłał króla, a król jest posłuszny. Po prostu czuję, że to faktycznie działa lepiej w psalmie. Przenieśmy się więc do Izraela w Egipcie.

To jest moment, w którym oni wchodzą. To jest przejście od luki pomiędzy Księgą Rodzaju a Wyjściem. Widzimy więcej tej zmiany odpowiedzialności.

Jest tu napisane, że on, który jest Bogiem, sprawił, że jego lud był bardzo płodny. Kiedy czytaliśmy tekst z Księgi Wyjścia, synowie Izraela byli płodni. Były po prostu owocne, bez żadnych specjalnych środków.

Ale teraz, z punktu widzenia psalmisty, rola Boga została wzniesiona i On sprawia, że są one owocne. To nie był wypadek. Wszystko to działało zgodnie z celami i zamysłami Boga.

Widzimy także, że słowo Egipt otwiera tutaj coś bardzo sprytnego. To jest otwarcie czegoś, co nazywa się inkluzją lub inclusio. W tym przypadku jest to dość sprytnie zaznaczone.

Cóż, psalmista w zasadzie użył tego słowa. Jeśli to jest psalm, przedstawmy psalm w ten sposób. Następnie używa słowa Egipt i przechodzi do swojego opisu. Szczególnie sprytnie jest to, że nigdy więcej nie używa słowa Egipt, dopóki Izraelici nie opuszczą Egiptu.

W tej części tekstu Izraelici mieszkają w Egipcie, ale on nigdy nie używa tego słowa, chociaż ma ku temu okazję. Dlatego będzie używał różnych rodzajów synonimów. Zobaczmy kilka z nich, albo użyje zaimków, nich i tym podobnych.

Ale nigdy więcej nie użył słowa Egipt, dopóki Izraelici nie opuścili Izraela. Jest to coś, co nazywa się inclusio lub inkluzją. Jest to sposób na segregację lub oddzielenie określonych tekstów od reszty materiału.

W tym przypadku psalmista ma wspaniałą okazję do wykorzystania Egiptu, ale nie mówi: gdzie cuda? Kraj Chama. Robi to przez cały czas w tej sekcji, co jest naprawdę bardzo sprytnie. Mamy tu coś do powiedzenia, wspomniano o Mojżeszu i Aaronie.

Wspomina się o nich, ale jest to prawie pobieżna wzmianka, ponieważ mimo że pojawiają się i są nazwane, jeśli pamiętacie w Psalmie 78, nie widzieliśmy o nich żadnej wzmianki. Są tu wymienieni, ale jeśli chodzi o plagi i rzeczy, które czyni Bóg, tak naprawdę tego nie robią. Wracamy do tej liczby pojedynczej, trzeciej liczby pojedynczej rodzaju męskiego, przedstawiającej Boga, który wszystko sam dokonuje.

Ale przynajmniej o nich tu wspomniano. W całym postępowaniu odgrywają epizodyczną rolę. Jeśli chodzi o plagi jako całość, przyjrzymy się im również bardziej szczegółowo.

Wzmianki o plagach pojawiają się jedynie w Psalmach 105 i 78. Tylko tam znajduje się pełny opis plag. Wszędzie indziej będziemy tylko wspominać o pierworodnych i o ogólnym rodzaju „a”, on uderzył Egipcjan.

Ale teraz mamy kolejny pełny obraz zarazy w tym konkretnym miejscu. To jest po prostu obraz 10 plag Exodusu. Ale jak się zaraz przekonamy, nie mamy tu do czynienia z 10 plagami.

Po raz kolejny dostajemy tylko siedem. Wygląda na to, że mamy tylko siedem. Zaczynamy więc od ciemności, wysyłając ciemność i czyniąc ją ciemną.

Mamy tutaj takie wyrażenie, że on tego nie zrobił, że nie zbuntowali się przeciwko jego słowom, czyli tak naprawdę, co się nie zbuntowało? Czy jest to nawiązanie do

tego, że Mojżesz i Aaron nie zbuntowali się? A może jest to nawiązanie do ciemności i te plagi nie buntują się przeciwko Jego słowu? Być może jest tu trochę podwójnego znaczenia. Ciemność jest postrzegana jako najmniej dotkliwa, a w przypadku tych plag zobaczymy, że jest to silniejszy argument za rosnącą intensywnością, gdy będziemy przez nie przechodzić. Zaczynamy więc od ciemności, co oczywiście jest krokiem z relacji z Wyjścia, która jest ostatnia.

A teraz jesteśmy tutaj. Potem mamy krew, która zabija ryby. To są szkody, które wyrządza nieco mocniej niż ciemność.

Powiedziałbym również, że ponieważ już to wszystko omówiliśmy, że istnieje, wspomniałem, że pełny opis plag znajduje się tylko w Psalmie 105 i Psalmie 78. Powiem jednak, że w Qumran jest zwój, myślę, że to 4Q422, który również zawiera wersję zarazy, ale wspomniano tam tylko o dziewięciu plagach. Wygląda na to, że ten zwój nadal wymaga trochę pracy.

Powstało na ten temat kilka artykułów, ale mam wrażenie, że Psalm, temu tekstowi, trzeba poświęcić mu trochę więcej pracy. Więc, co dalej? Następnie mamy żaby, które są postrzegane jako uciążliwe. Są żabami nawet w komnacie królewskiej.

W przeciwieństwie do żab z Psalmu 78, nie są to żaby pożerające. Nie są to więc te, które powodują jakiegokolwiek obrażenia fizyczne. Wchodzą do komnaty króla i wpływają na niego, ale nie powodują żadnej szkody ani trwałych uszkodzeń.

Potem znów mamy roje. Wracamy do kwestii arov. Co to są arovy? Powiedziałem wcześniej w księdze „przepraszam” w Psalmie 78, że arov wydawał się być dzikim zwierzęciem.

Przynajmniej istniała tradycja, z pewnością bardzo silna w literaturze żydowskiej. Arov, jak byś to zrobił? Zrobmy to dla celów dyskusji. Ale tutaj wydaje się, że jest to połączone z komarami.

A więc roje, tutaj roje much i komarów. Ale jeśli wrócimy do znaczenia arov jako rojów, może lepiej będzie przeczytać, bo na całym ich terytorium pojawiły się roje i komary. W tym sensie druga część wersetu wyjaśniałaby pierwszą część.

Zatem najpierw będziesz miał ogólny opis, że były roje, a druga część to bardziej szczegółowy opis komarów na całym ich terytorium. Można na to spojrzeć z innego punktu widzenia, aby odejść od koncepcji rojów, które koniecznie oznaczają muchy, co do których wolę nie myśleć o rojach jako o muchach, ponieważ tak naprawdę nie to oznacza to słowo. Zatem jedną lub dwie plagi, policzyłbym to jako jedną.

Jest to kolejna nieniszcząca plaga zesłana na Egipcjan. Powtórzę jeszcze raz: to są rzeczy, które on powiedział i one przyszły. Są to rzeczy, które Bóg uczynił świadomie.

Nie jest powiedziane, że rozmawiali. Nie sugeruje to, że Mojżesz i Aaron przemówili, ale to Bóg przemawia i bezpośrednio wdraża te plagi. Ogień Halen wpływa tylko na rośliny, ale tutaj widzimy dwa wersety na każdą zarazę.

To ten tutaj, ale mamy ogień halen, który jest rozpoznawany także w tradycji Exodusu. To całkiem niezłe. Również szarańcza, która nadal atakuje rośliny, ma poświęcone jej kolejne dwa wersety.

Przyleciała szarańcza i szarańcza w niezliczonej liczbie, pożarła całą roślinność i pożarła plony ich ziemi. Mamy więc coś, co wydaje się być pewnego rodzaju narastaniem intensywności. Potem oczywiście mamy pierwородnego.

Zatem zarówno w Psalmie 78, jak i w tym Psalmie pierwородny jest zawsze największą plagą. Plaga pierwородnych jest plagą ostateczną, ale zawsze uważaną za najbardziej znaczącą. W tym sensie istotne jest to, że wszystkie inne plagi można prawdopodobnie wytłumaczyć szalejącym stworzeniem.

Mamy więc wszystkie te żaby, wszystkie te roje. Są to zjawiska, których mogli doświadczyć w przeszłości. Plaga ciemności, cóż, to mogło być w pewnym sensie zaćmienie.

Plaga krwi, jak twierdzą niektórzy dzisiejsi przedstawiciele nauki, mogła wynikać z obecności szczególnego rodzaju glonów, które w tamtym czasie atakowały rzeki. Szarańcza, cóż, szarańcza i tak przyszła, grad, i tak przyszła. Ale kiedy mówimy o pladze, która dotyka tylko pierwородnych Egipcjan, jest to zupełnie co innego.

Jest to, jak napisano w Piśmie Świętym, ręka Boga. To musi być coś, czego może dokonać tylko Bóg. Zatem nie jest to tylko destrukcyjne.

Jest potężny nie tylko w swoich skutkach, ale jest potężny, gdy pomyślisz o jego przyczynie. To wskazuje na świętego Boga, który jest niezwykle selektywny w wyborze tego, kogo powali. Jest zatem niezwykle istotny i być może dlatego zawsze znajduje się na tej ostatniej pozycji.

Musimy cofnąć się o krok i pamiętać, że w tym wszystkim chodzi o obronę ludzi. Jeśli niewolnicy, jeśli Izraelici będą trzymeni w niewoli w Egipcie, nie będzie żadnego Exodusu. Nie mogą wejść na ląd.

Obietnica Boża zawodzi. Zatem Bóg musi interweniować, aby wyprowadzić swój lud i chronić go, ale co ważniejsze, aby chronić swoją obietnicę. Więc teraz się wyprowadzamy.

Wyszły. Potem wyprowadził ich ze srebrem i złotem. Wspomina się tutaj, że Egipt był zadowolony i proszę bardzo.

Opuścili już Egipt. Zatem teraz widzimy, jak pojawia się słowo Egipt. Na tym zakończyła się ta inkluzja, o której wspomniałem wcześniej.

Tutaj to widzimy. Aż do tego miejsca w Psalmie istniało niebezpieczeństwo ze strony ludzi, królów, którzy zagrażali patriarchom. Mieliśmy faraona, który groził Józefowi, a także Izraelitów, którzy ich zniewalali.

Ale teraz, gdy wychodzą na pustynię, zagrożenie nie pochodzi od ludzi, ale od stworzenia. To od słońca, od głodu i tym podobnych rzeczy na pustyni. Widzimy ciekawy opis chmury.

Rozpostarł obłok jako zasłonę. Jest to interesujące, ponieważ w Exodusie chmura nie pełni roli osłony. Chmura jest przewodnikiem.

Jest to słup obłoku, który prowadzi Izraelitów w dniu, w którym za nim podążają. To także słup ognia w nocy. Jest to więc przewodnik, ale tutaj wydaje się odzwierciedlać inną tradycję chmury jako osłony.

Tutaj, w Izajaszu 4,5, jest coś podobnego, a Pan stworzy nad całą okolicą Góry Syjonu i nad nami chmurę w dzień, a dym i blask płonącego ognia w nocy. Zatem tutaj, w kontekście Izajasza 4.5, ta chmura chroni przed żarem słońca w ciągu dnia. Wydaje się, że tutaj także odzwierciedla się ten pomysł.

Są też inne tradycje żydowskie. Myślę, że w przypadku Ben Siry odzwierciedli się to również w podobny sposób, w którym chmura nie jest tylko przewodnikiem, ale także chroni ludzi. Twierdzę, że pojęcie ochrony jest silniejsze w kontekście Psalmu 105, ponieważ Bóg chroni swój lud w taki sam sposób, w jaki chroni swoją obietnicę przed wszystkim, co mogłoby jej zagrozić.

Widzimy więc tę interpretację motywu pustyni, bez śladów skarg na wodę, skarg na jedzenie, żadnych buntów przeciwko Mojżeszowi. Gdybyśmy tylko mieli tę relację z wyjścia z Egiptu, byłoby to najradośniejsze z wydarzeń. To jest to, w co Psalmista chce, żebyś wierzył, przynajmniej w tym szczególnym czasie.

Dlatego pomija wszystko, co negatywne. Jest to aspekt interpretacji biblijnej. Przedstawia tylko pozytywną stronę.

Wiadomo, że pisał ją wieczny optymista. Teraz dochodzimy do tej części, w której wracamy do obietnicy. Znajduje się tu aluzja do wcześniejszej części Psalmu.

Pamiętacie to święte słowo z Abrahamem, przymierze, które zawarł z Abrahamem, jego przysięgę daną Izaakowi. Zatem teraz zataczamy koło. Uczynił to wszystko, ponieważ pamiętał o swoim świętym słowie, o obietnicy, którą złożył już w wersecie dziewiątym.

Tak, pamiętał o tej obietnicy i był jej wierny. Z radością wyprowadził swój lud i dał mu ziemie narodów. Zatem to, co Bóg obiecał uczynić, mógł dotrzymać.

Rzeczywiście sprowadził ich do tej krainy i to jest cudowne, ale na tym się nie kończy. Tak, on to zrobił. Tak, dotrzymał słowa.

Tak, był dobry dla swego ludu, ale teraz mamy obowiązki wobec ludu, aby przestrzegał jego ustaw i praw. Tak, to zrobił, ale to wszystko po to, żeby zdali sobie sprawę, że muszą Mu służyć. Muszą przestrzegać Jego prawa, gdyż jest wobec nich wierny.

To trochę tak, jak nie miało miejsca w przypadku Psalmu 78. Teraz jeszcze raz widzimy ten chiastyczny wzorzec, przestrzegamy jego ustaw, jego praw, przestrzegamy i na tym koniec. Zauważysz również, że ten chiasm jest często używany na końcu psalmu lub na końcu bardzo krytycznej części, ponieważ przekazuje czytelnikom bardzo konkretne przesłanie.

Kilka uwag interpretacyjnych na temat plag. Niektórzy uczeni wspominali o idei stopniowego nasilania się ciemności, pierwszej pladze na pierworodnych. Ciemność wiąże się z nieszkodliwą niedogodnością.

Masz krew, która zabija ryby i nie wpływa na ludzi. Żaby stają się dla króla niedogodnością. Więc teraz wkraczamy na teren rodziny królewskiej.

Masz roje i wszy, co jest prawdopodobnie podwójnym atakiem lub po prostu wszy. Fakt, że wspomniano o nich obu, a które zostały zapisane w Księdze Wyjścia jako dwie różne plagi, może sugerować pewien stopień ich intensywności. Następnie przechodzimy do dwóch wersetów na każdą plagę związaną z gradem i szarańczę.

W końcu masz śmierć dla ludzi. Tak wielu postrzegało to jako stopniowy poziom intensywności, w którym Bóg wpada w nieco większą złość, nieco większą złość, nieco większą złość. Potem zabija pierworodnego i na tym koniec.

Tutaj jeszcze kilka rzeczy, uwagi interpretacyjne. Słowo Boże jest w tym psalmie niezwykle ważne jako wiążący motyw lub idea. Jeśli spojrzysz na werset piąty, przypomnij sobie cudowne dzieła, których dokonał, cuda i sądy, które wypowiada, sądy, które wypowiada Bóg.

Znajdujemy mowę bezpośrednią. Bóg mówi: Nie dotykajcie moich pomazańców. Jeśli spojrzysz na to w świetle wersetu piątego, jeden z wyroków, jakie wypowiada, dotyczy króla, mówiącego: „Nie dotykaj mojego namaszczonego ludu”.

Bóg zesłał głód na ziemię. To coś, co znowu wypowiedział, osąd jego ust, który wypowiada. Słowo Boże, słowo, wypowiedź Boga wystawia Józefa na próbę w wersecie 19.

Werset 31: Bóg przemówił i wyszły muchy. Znowu mówi i wtedy to się dzieje. On przemówił i przyszła także szarańcza.

Widzimy więc ten nacisk na mówione słowo Boże. Nigdy nie widzieliśmy tego w Psalmie 136. Nigdy też nie widzieliśmy tego w Psalmie 78.

Jest to coś bardzo osobliwego w tym psalmie. Nie ma negatywności, nie ma negatywnych wydarzeń. Abraham, który skłamał, dwukrotnie wpadł w kłopoty, mówiąc królom, że Sara jest jego siostrą.

Nie ma o tym wzmianki. Sprzedał go brat Józefa, o tym nie ma wzmianki. Same pozytywne rzeczy, skargi na żywność na pustyni, bunt w Kadesz, wielki bunt, gdy nie chcieli za pierwszym razem wejść do ziemi obiecanej.

Wszystko to dzieje się w relacji z Wyjścia, ale ze względu na cele psalmisty nie wspomina on o niczym negatywnym. Podsumowując w tym konkretnym psalmie, skupiamy się na wypełnianiu przez Boga swojej obietnicy oraz obronie ludu i obietnicy. To dwie rzeczy, które się ze sobą łączą.

Ludzie są zniszczeni, obietnica zawodzi. Omawiana historia nie dotyczy tylko wyjścia z Egiptu, ale przechodzi od Abrahama aż do wejścia do ziemi obiecanej. Jak widzieliśmy w Psalmie 78, nie ma żadnej wzmianki o wejściu do tej ziemi i o bałwochwalstwie, które tam ma miejsce.

Zatrzymujemy się na dawaniu ziemi. To właśnie koncepcja ziemi, o której wspomniałem wcześniej, jest dość ważna, ponieważ mogła reprezentować czas, gdy Izraelici albo odeszli od swojej ziemi, albo ponownie się z nią połączyli. Uważam, że pominięcie przekazania Tory jest bardzo ważne.

Nie ma żadnej wzmianki o Synaju, ponieważ oczywiście na końcu psalmu wymagane jest posłuszeństwo prawu, ale nigdy nie wspomniano o jego dawaniu. Może to wynikać z tego, że jest zbyt blisko powiązane z buntowniczą tradycją złotego cielca. Niemniej jednak pominęliśmy to.

Być może najważniejszym aspektem tego konkretnego psalmu jest wywyższenie Boga podczas próby Józefa. Pomnaża Izrael. Nazywa to głodem.

On bezpośrednio wprowadza plagi. Rola Boga uległa drastycznej zmianie od Księgi Wyjścia do psalmu. Jest on, jak powiedziałem wcześniej, przedstawiany jako mistrz lalkarza kontrolujący każde wydarzenie dokładnie tak, jak chce, aby jego cele zostały spełnione.

To prowadzi nas do końca Psalmu 105, bardzo różniącego się od Psalmu 106, kolejnego długiego psalmu, ale akcent jest znacznie bardziej pozytywny, ponieważ psalmista odfiltrowuje z tego dzieła te indywidualne negatywne rzeczy.

To jest dr David Emanuel w swoim nauczaniu na temat Psalmów Exodusu. To jest sesja numer trzy, Psalm 105: Pamiętaj i bądź posłuszny.